

Sygn. akt VI A Ca 1596/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SA – Ewa Śniegocka (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 września 2012 r.

sygn. akt XXV C 570/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1596/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo; nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, a nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód T. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) z siedzibą w W.:

I) tytułem zadośćuczynienia kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 200.000 zł od dnia 6 października 2000 r. do dnia zapłaty, od kwoty 180.000 zł od dnia 4 października 2007 r. do dnia zapłaty;

II) tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 22 marca 2000 r. do dnia 30 września 2007 r. kwoty 36.120 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2007 r. do dnia zapłaty;

III) tytułem renty wyrównawczej za okres od dnia 1 października 2007 r. do dnia 31 maja 2011 r. kwoty 35.200 zł z ustawowymi odsetkami:

- 1) od kwoty 800 zł od dnia 15 października 2007 r. do dnia zapłaty,
- 2) od kwoty 800 zł od dnia 15 listopada 2007 r. do dnia zapłaty,
- 3) od kwoty 800 zł od dnia 15 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty,
- 4) od kwoty 800 zł od dnia 15 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty,
- 5) od kwoty 800 zł od dnia 15 lutego 2008 r. do dnia zapłaty,
- 6) od kwoty 800 zł od dnia 15 marca 2008 r. do dnia zapłaty,
- 7) od kwoty 800 zł od dnia 15 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty,
- 8) od kwoty 800 zł od dnia 15 maja 2008 r. do dnia zapłaty,
- 9) od kwoty 800 zł od dnia 15 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty,
- 10) od kwoty 800 zł od dnia 15 lipca 2008 r. do dnia zapłaty,
- 11) od kwoty 800 zł od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty,
- 12) od kwoty 800 zł od dnia 15 września 2008 r. do dnia zapłaty,
- 13) od kwoty 800 zł od dnia 15 października 2008 r. do dnia zapłaty,
- 14) od kwoty 800 zł od dnia 15 listopada 2008 r. do dnia zapłaty
- 15) od kwoty 800 zł od dnia 15 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty
- 16) od kwoty 800 zł od dnia 15 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty
- 17) od kwoty 800 zł od dnia, 15 lutego 2009 r. do dnia zapłaty
- 18) od kwoty 800 zł od dnia 15 marca 2009 r. do dnia zapłaty
- 19) od kwoty 800 zł od dnia 15 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty,
- 20) od kwoty 800 zł od dnia 15 maja 2009 r. do dnia zapłaty,
- 21) od kwoty 800 zł od dnia 15 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty,
- 22) od kwoty 800 zł od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia zapłaty,
- 23) od kwoty 800 zł od dnia, 15 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,
- 24) od kwoty 800 zł od dnia 15 września 2009 r. do dnia zapłaty,
- 25) od kwoty 800 zł od dnia 15 października 2009 r. do dnia zapłaty,
- 26) od kwoty 800 zł od dnia 15 listopada 2009 r. do dnia zapłaty,
- 27) od kwoty 800 zł od dnia 15 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty,

- 28) od kwoty 800 zł od dnia 15 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty,
- 29) od kwoty 800 zł od dnia 15 lutego 2010 r. do dnia zapłaty,
- 30) od kwoty 800 zł od dnia 15 marca 2010 r. do dnia zapłaty,
- 31) od kwoty 800 zł od dnia, 15 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- 32) od kwoty 800 zł od dnia 15 maja 2010 r. do dnia zapłaty
- 33) od kwoty 800 zł od dnia 15 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty,
- 34) od kwoty 800 zł od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia zapłaty,
- 35) od kwoty 800 zł od dnia 15 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- 36) od kwoty 800 zł od dnia 15 września 2010 r. do dnia zapłaty,
- 37) od kwoty 800 zł od dnia 15 października 2010 r. do dnia zapłaty,
- 38) od kwoty 800 zł od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,
- 39) od kwoty 800 zł od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- 40) od kwoty 800 zł od dnia 15 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty
- 41) od kwoty 800 zł od dnia 15 lutego 2011 r. do dnia zapłaty,
- 42) od kwoty 800 zł od dnia 15 marca 2011 r. do dnia zapłaty,
- 43) od kwoty 800 zł od dnia 15 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 44) od kwoty 800 zł od dnia 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

IV) bieżącej renty wyrównawczej (poczynając od czerwca 2011 r.) w kwocie po 800 zł miesięcznie, płatnej do 15. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rent;

V) tytułem zwrotu zastępstwa prawnego za pierwszą instancję w sprawie o sygn. akt. III C 678/00, kwoty 7.200 zł;

VI) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za drugą instancję w sprawie o sygn. akt VI ACa 451/09, kwoty 5.400 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości zgłaszając zarzut przedawnienia i - ostatecznie - nie wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 września 1995 r. ok. godz. 22:30 T. Z., kierując samochodem osobowym marki B., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że jadąc niesprawnym technicznie pojazdem ulicą (...) w W. od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), nie zachowując należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, rozwinął nadmierną prędkość i stracił kontrolę nad pojazdem, skutkiem czego pojazd wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę jezdni ścinając metalowe słupki, po czym uderzył w przydrożne drzewo, w następstwie czego pasażer pojazdu - powód T. S. - doznał uszkodzeń ciała w postaci ciężkiego urazu głowy z rozległym stłuczeniem mózgu w obu półkulach, zwłaszcza prawej okolicy skroniowo-czołowo-ciemieniowej, krwiaka podtwardówkowego okolicy czołowo-skroniowej, krwiaka okolicy prawej skroniowo-potylicznej z następstwem lewostronnego niedowładu, dwóch ran tłuczonych w lewej okolicy skroniowej, jednej rany tłuczonej i otarć naskórka w lewej okolicy ciemieniowej, krwawienia z nosa i z zewnętrznego lewego przewodu

słuchowego, skostnienia pozaszkieletowego okolicy lewego stawu biodrowego, przykurczu zgięciowego lewego stawu łokciowego, co spowodowało chorobę, zazwyczaj zagrażającą życiu, a w następstwie ciężkie kalectwo. Ustalił to Wojskowy Sąd Garnizonowy w uzasadnieniu wyroku skazującego wydanego w sprawie sygn. akt Sg 42/96. T. Z. nie miał umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

W chwili wypadku powód był żołnierzem w stopniu sierżanta podchorążego - słuchaczem III roku Wydziału (...) w W.. Po wypadku powód uzyskał zgodę na ukończenie studiów, jednak do tej pory ich nie ukończył, uważa, że w tym celu potrzebne mu są środki na rehabilitację. Powód zamieszkał w domu rodziców, którzy pomagają mu do chwili obecnej.

Przed wypadkiem powód był związany z kobietą, która po wypadku zdecydowała się zakończyć relację z powodem i powód nie założył rodziny.

Pozwem z dnia 22 marca 2000 r., wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie, następnie sprecyzowanym i rozszerzonym, T. S. (w imieniu którego działał ojciec) wytoczył przeciwko T. Z. powództwo o zadośćuczynienie i rentę. Sprawa ta toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt III C 678/00. W toku tego postępowania, pozwany T. Z. przedstawił kopię polisy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu B., na nazwisko P. P., zamieszkałego w W. ul. (...). W związku z tym na wniosek pozwanego, Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie, w charakterze pozwanego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., jako ubezpieczyciela. W piśmie z dnia 2 lipca 2003 r. (...) S.A. zaprezentowała stanowisko, że przedstawiona w sprawie polisa została sfalszowana, a określona w tej polisie umowa ubezpieczenia nigdy nie została zawarta. Stanowisko to poparte zostało obszerną argumentacją, np. wskazaniem, że pod wymienionym w polisie, rzekomym adresem P. P. znajduje się Komenda Rejonowa Policji (...), a wskazana osoba nie jest zameldowana na obszarze dzielnicy Ś., natomiast polisa zawiera szereg błędów (w tym co do numeru polisy - w rzeczywistości polisa o takim numerze nie została nigdy wydana, a nawet wytworzona), a odcisnięta na polisie pieczęć agenta ubezpieczyciela została sfalszowana i zawiera częściowo nieprawdziwe dane, przy czym agent ten w latach 1996-1998 kilkakrotnie składał oświadczenia przed organami policji i prokuratury w związku z prowadzonymi przez te jednostki postępowaniami w sprawach sfalszowania polis ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt III C 678/00 w dniu 17 czerwca 2004 r., T. S. został ustanowiony pełnomocnik z urzędu, którego w dniu 30 czerwca 2004 r. wyznaczyła Okręgowa Rada Adwokacka w W..

Profesjonalny pełnomocnik powoda, po zapoznaniu się z aktami, zajął merytoryczne stanowisko w sprawie pismem z dnia 8 lutego 2005 r. Pismem tym podtrzymał i sprecyzował powództwo, lecz nie zakwestionował wskazanych przez (...) S.A. okoliczności faktycznych, wskazujących na sfalszowanie polisy. Dopiero pismem z dnia 12 lutego 2008 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że polisa jest oryginalna i prawidłowo wystawiona. Już jednak pismem z dnia 12 lutego 2008 r., pełnomocnik powoda wniósł na podstawie art. 84 § 1 k.p.c., o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) i o „wezwanie przypozwanego (...) do udziału w sprawie”. Pismem z dnia 12 marca 2008 r., (...) oświadczył jednak, że nie przystępuje do sporu w charakterze interwenienta ubocznego.

Prawomocnym obecnie wyrokiem z dnia 21 listopada 2008 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III C 678/00, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od T. Z. na rzecz T. S.: 1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 200.000 zł od dnia 6 października 2000 r. do dnia zapłaty, od kwoty 180.000 zł od dnia 4 października 2007 r. do dnia zapłaty; 2) kwotę 36.120 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2007 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 22 marca 2000 r. do dnia 20 września 2007 r.; 3) tytułem renty wyrównawczej za okres od dnia 1 października 2007 r. do dnia 30 listopada 2008 r. kwotę 11.200 zł z ustawowymi odsetkami od czternastu kwot po 800 zł, odpowiednio za okresy od 15. dnia każdego z kolejnych miesięcy między październikiem 2007 r. a listopadem 2008 r. do dnia zapłaty; 4) bieżącą rentę wyrównawczą (poczynając od grudnia 2008 r.) w kwocie po 800 zł miesięcznie płatną do 15. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rent; powództwo przeciwko Towarzystwu (...) S.A. zostało oddalone w całości.

Pismem, które wpłynęło do pozwanego (...) w dniu 4 stycznia 2010 r., T. Z. zwrócił się o zaspokojenie roszczeń powoda, ten jednak odmówił zapłaty, wskazując, że powód wybrał dochodzenie swoich roszczeń od T. Z., zaś roszczenie przeciwko Funduszowi uległo przedawnieniu. Sam powód nie złożył do pozwanego odrębnego, pozaprocesowego zgłoszenia szkody.

W świetle zgromadzonej dokumentacji za niewiarygodne uznać należało zeznania powoda, że o sfalszowaniu polisy ubezpieczeniowej dowiedział się on dopiero jesienią 2006 r. Sam zresztą powód przyznał, że jego zeznania są sprzeczne z treścią wcześniejszych wyjaśnień informacyjnych i sprzeczności tej w żaden sposób nie wyjaśnił, skoro powołał się jedynie na jeszcze późniejszy (z 2009 r.) list sprawcy wypadku.

Tylko na marginesie wskazać należy, że dla ustalenia pozycji zawodowej (w przypadku powoda stanowiska służbowego) i dochodów, jakie powód mógłby osiągnąć, gdyby nie doszło do wypadku, nie jest wystarczające powołanie się na osiągnięcia dwóch imiennie wskazanych osób, które kształciły się wspólnie z powodem. Dostarczony materiał nie pozwala bowiem przesądzić, w jakim zakresie przebieg kariery wojskowej tych osób miał charakter typowy (w takim wypadku można by przyjąć, że podobnie wyglądałaby kariera powoda), a w jakim wynikał z ich indywidualnych zdolności i kwalifikacji, nieposiadanych przez powoda.

Z kolei wskazywane przez powoda uzasadnienia wyroków Sądów cywilnych stanowiąc mogą dowód poczynienia określonych ustaleń faktycznych, a nie zgodności przedmiotowych ustaleń z prawdą.

Wreszcie, ze względu na treść wniosku dowodowego powoda wyjaśnić należy, że opinie biegłych, wykonane dla potrzeb innego postępowania cywilnego, nie mogą zostać wykorzystane w takim charakterze w niniejszym postępowaniu, dla którego potrzeb mogą być traktowane jedynie jako dokumenty - tego rodzaju dowód, nie jest zaś wystarczający do ustalenia okoliczności, do których stwierdzenia wymagane są wiadomości specjalne. To samo dotyczy zeznań powoda w zakresie, w jakim sugeruje on potrzebę korzystania z rehabilitacji i pomocy lekarskiej.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd przytoczył treść przepisu art. 415 kc, art. 444 kc, art. 445 kc oraz art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a w zw. z art. 159 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W oparciu o przytoczone przepisy, pozwany ponosiłby w zasadzie odpowiedzialność wobec powoda za szkody i krzywdę, doznane w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 20 września 1995 r. Szkody takie i krzywdę powód zaś niewątpliwie poniósł, za czym przemawia już sam rodzaj i rozmiar odniesionych przez powoda obrażeń.

Bliższe ustalenie dokładnych rozmiarów owych szkód i krzywdy jest jednak zbędne, a to ze względu na słuszność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Zaznaczyć przede wszystkim należy, że - w kontekście dyspozycji art. 109a ust. 1 u.u.o. - ocena zasadności tego zarzutu dokonywana być powinna w oparciu o 442 § 2 k.c., w brzmieniu pierwotnym, zgodnie z którym, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Dyspozycja art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny dalej zwana ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. a contrario przesądza natomiast, że w sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania, dodany tą ustawą, art. 442¹ k.c.

Bieg przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń, który rozpoczął się w dniu 20 września 1995 r., upłynął bowiem z końcem dnia 20 września 2005 r., czyli przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r.

Nie sposób przyjąć, by przedmiotowy bieg przedawnienia nie rozpoczął się, czy też by kiedykolwiek uległ zawieszeniu lub przerwaniu.

Powód powołuje się na okoliczność wytoczenia powództwa i toczenia się postępowania w sprawie o sygn. akt III C 678/00 (w II instancji VI ACa 451/09) i dokonane w tym postępowaniu przyzpoznanie (...).

Stanowisko powoda jest jednak błędne.

Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Dodatkowo, bieg przedawnienia roszczenia przerywa się także przez zgłoszenie go Funduszowi.

Skierowanie pozwu przeciwko jednemu z ewentualnych podmiotów ponoszących odpowiedzialność solidarną (odpowiednio - także in solidum,) nie przerywa biegu przedawnienia w stosunku do pozostałych dłużników solidarnych (wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06, LEX nr 198505).

Dla biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda względem pozwanego nie miało zatem znaczenia wytoczenie powództwa przeciwko sprawcy wypadku z dnia 20 września 1995 r. i przeciwko podmiotowi trzeciemu - (...) S.A. Tym bardziej więc, nie sposób przyjąć - jak twierdzi powód - by przedawnienie nie biegło do czasu prawomocnego rozpoznania tej sprawy przez Sąd II instancji.

Zdarzeniem, powodującym przerwanie biegu przedawnienia, nie jest też przyzpoznanie w trakcie procesu, gdyż z procesowego celu tej instytucji wynika wyraźnie, że nie można zaliczyć jej do czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 marca 2012 r., I ACa 219/12, LEX nr 1136089).

Powód wniósł zresztą pismo procesowe, o którym mowa w art. 84 § 2 k.c., zawiadamiające (...) o toczeniu się procesu w sprawie o sygn. akt III C 678/00 dopiero w dniu 12 lutego 2008 r., czyli już po terminie, w którym dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenia przeciw pozwanemu uległy przedawnieniu.

Dodatkowo, ze względu na datę wniesienia tego pisma i fakt, że przed jego wniesieniem nie doszło do odrębnego zgłoszenia przez powoda szkody (...), zaznaczyć też należy, że nawet gdyby pismo to uznać za zgłoszenie w rozumieniu art. 109a ust. 2 u.u.o., to zgłoszenie to nastąpiło zbyt późno, by doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia.

Skoro zatem roszczenie powoda uległo przedawnieniu, to pozwany może uchylić się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.).

Za chybiony uznać natomiast należy podniesiony przez powoda zarzut, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, względnie nieskorzystanie z uprawnienia do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał, jaka konkretnie zasada współżycia społecznego miałyby zostać naruszona przez zachowanie pozwanego - a zasady takiej nie dopatrył się również Sąd.

Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070).

W okolicznościach niniejszej sprawy, należy mieć na uwadze, że w sprawie sygn. akt III C 678/00 powodowi został ustanowiony profesjonalny pełnomocnik, który w momencie formułowania stanowiska powoda wiedział już

(a przynajmniej powinien wiedzieć) o treści uargumentowanego stanowiska (...) S.A. co do sfalszowania polisy ubezpieczeniowej.

Pismo prezentujące stanowisko powoda zostało sporządzone przez jego profesjonalnego pełnomocnika na ponad 7 miesięcy przed upływem terminu przedawnienia roszczenia przeciwko (...). Skoro zaś profesjonalny pełnomocnik powoda w piśmie tym nie zakwestionował okoliczności, wskazujących na to, że sprawca wypadku z dnia 20 września 1995 r. nie był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, to powinien zdawać sobie sprawę z zasadności wytoczenia powództwa przeciwko (...), ewentualnie dopozwania (art. 194 § 1 k.p.c.) tego podmiotu.

Tymczasem pełnomocnik powoda posłużył się nie wpływającą na bieg terminu przedawnienia instytucją przyzowania, a co więcej zrobił to dopiero w lutym 2008 r. Istotnym przy tym jest, że brak danych, by o okolicznościach, uzasadniających odpowiedzialność (...) powziął on wiedzę dopiero po przedstawieniu stanowiska powoda (to jest po lutym 2005 r.).

Zresztą, gdyby nawet przyjąć, że dopiero w lutym 2008 r. pełnomocnik powoda dysponował danymi, umożliwiającymi stwierdzenie odpowiedzialności (...), to opóźnienie z wytoczeniem powództwa przeciwko temu podmiotowi (lub dopozwaniem go) w stosunku do momentu przedawnienia roszczeń powoda nie byłoby nadmierne, gdyby stosowna czynność podjęta została bezzwłocznie, jeszcze w lutym 2008 r. W rzeczywistości jednak, powództwo zostało przez powoda wytoczone po upływie dalszych trzech lat i trzech miesięcy.

Podkreślić warto, że o ile pełnomocnik powoda nie miałby pewności, czy (...) jest podmiotem odpowiedzialnym i nie chciałby narażać powoda na dodatkowe, zbędne koszty procesu, to mógł zgłosić szkodę bezpośrednio Funduszowi, co również prowadziłoby do przerwania biegu przedawnienia (art. 109a ust. 2 u.u.o.), a nie wiązałoby się z jakimikolwiek kosztami.

Nie można zaś obciążać pozwanego skutkami ewentualnego niedbalstwa profesjonalnego pełnomocnika powoda, polegającego na zaniechaniu dokonania stosownych czynności procesowych lub pozaprocessowych czy choćby prawidłowego poinformowania powoda o podmiocie zobowiązanym do zaspokojenia roszczeń.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że opóźnienie powoda w wytoczeniu powództwa jest nadmierne.

Okoliczność korzystania przez powoda z usług profesjonalnego pełnomocnika, jeszcze na etapie przed przedawnieniem dochodzonego roszczenia, a także przez czas, gdy opóźnienie nie było nadmierne, a profesjonalny pełnomocnik powinien już mieć świadomość, że roszczenia powoda powinny być dochodzone od (...), niweluje znaczenie szczególnej sytuacji życiowej powoda, powstałej na skutek wypadku, w tym zwłaszcza inwalidztwa i nieporadności.

Za chybione uznać też należy powoływanie się strony powodowej na ustawową rolę pozwanego, którą-jak sądzi powód - jest „regulacja płatności za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów, gdy sprawca szkody nie posiada ubezpieczenia obowiązkowego”. Gdyby bowiem wolą ustawodawcy było, by pozwany zaspokajał wszelkie, także przedawnione, roszczenia w takich wypadkach, to wola ta znalazłaby odzwierciedlenie w stosownym przepisie u.u.o. W rzeczywistości zaś, uwzględniając specyfikę zaspokajanych przez pozwanego Fundusz roszczeń, ustawodawca zdecydował się jedynie na ułatwienie dla poszkodowanego, polegające na umożliwieniu mu przerwania biegu przedawnienia także przez wspomniane już zgłoszenie szkody Funduszowi (art. 109a ust. 2 u.u.o.).

Nie przekonuje również argument powoda co do niemożliwości wyegzekwowania zasądzonych na jego rzecz roszczeń od sprawcy wypadku. Powoływane przez powoda umorzenie postępowania egzekucyjnego ze względu na bezskuteczność egzekucji nie oznacza, że sprawca wypadku jest trwale niezdolny do zaspokojenia wierzytelności powoda.

Argumentacja powoda pomija zupełnie kwestię, że określonemu podmiotowi prawa można przypisać naruszenie zasad współżycia społecznego w zasadzie tylko wtedy, gdy dopuścił się on zachowania nagannego moralnie lub etycznie. W przypadku skorzystania z zarzutu przedawnienia, zachowanie takie mogłoby polegać np. na uprzednim wprowadzaniu wierzyciela w błąd (zwłaszcza przez zapewnianie go, że wierzytelność zostanie zaspokojona), w tym celu, aby wierzyciel w stosownym czasie nie dokonał czynności, skutkujących przerwaniem biegu przedawnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany zachowań takich z pewnością się nie dopuścił, skoro powziął wiadomość o roszczeniu powoda dopiero w momencie, gdy roszczenie to było już przedawnione.

W ocenie Sądu, błędny jest powołany przez powoda pogląd doktryny, jakoby ocenie w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego podlegało nieskorzystanie z uprawnienia do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Z treści art. 5 k.c. jasno bowiem wynika, że przepis ten dotyczy zarówno działań jak i zaniechań, lecz tylko takich, które stanowią „czynienie użytku z prawa”. O ile zatem uprawnienie do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia stanowi prawo podmiotowe, to nieskorzystanie z tego prawa jest rezygnacją z „czynienia użytku” i jako takie nie mieści się w ogóle w zakresie hipotezy art. 5 k.c.

Nawet zaś w przypadku przyjęcia tezy przeciwnej, niemożliwe byłoby zastosowanie sankcji, o której mowa w art. 5 zd. 2 k.c., a która sprowadza się jedynie do zniweczenia skutków „czynienia użytku z prawa”, natomiast w żadnym wypadku nie może być rozumiana jako źródło obowiązku aktywnego zachowania się (w szczególności obowiązku złożenia oświadczenia woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia).

Zatem także art. 5 k.c. nie stanowi przeszkody w oddaleniu powództwa w całości.

Pozwany, który jest stroną wygrywającą, wyraźnie oświadczył, że nie wnosi o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Mimo więc wyniku procesu, przegrywającego powoda nie obciążają koszty poniesione przez przeciwnika.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Od tego wyroku apelację wniósł powód.

Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, iż nie są wystarczającym dowodem do ustalenia okoliczności, do których stwierdzenia wymagane są wiadomości specjalne w niniejszym postępowaniu:

(I) opinie biegłych wykonane na potrzeby innego postępowania cywilnego i na potrzeby niniejszego postępowania mogą być traktowane jedynie jako dokumenty,

(II) zeznania powoda w zakresie, w jakim sugeruje on potrzebę korzystania z rehabilitacji i pomocy lekarskiej

a nadto nierozpoznanie istoty sprawy i oparcie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie na błędnym zarzucie przedawnienia roszczenia, co w konsekwencji w okolicznościach niniejszej sprawy skutkowało oddaleniem powództwa.

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 117 § 2 Kodeksu Cywilnego poprzez jego zastosowanie i art. 123 § 1 pkt 1 KC i art. 124 § 2 KC, poprzez ich nie zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, co w konsekwencji w okolicznościach niniejszej sprawy skutkowało oddaleniem powództwa.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 442 § 2 KC do ustalonego stanu faktycznego zamiast art. 442 KC w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy- kodeks

cywilny, co doprowadziło do uznania powództwa za przedawnione, a co w konsekwencji w okolicznościach niniejszej sprawy skutkowało oddaleniem powództwa.

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 109a Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 7 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego zastosowanie, co w konsekwencji w okolicznościach niniejszej sprawy skutkowało oddaleniem powództwa.

5. naruszenie prawa materialnego tj. art. 98 ust. 1 Ustawy poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż do ustawowych zadań (...), dalej zwanego (...) nie należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych.

wreszcie z ostrożności procesowej na wypadek, gdyby zarzuty powyższe nie znalazły zastosowania

6. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 KC, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy, skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia, względnie nieskorzystanie z uprawnienia do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zachowanie pozwanego nie jest naganne moralnie lub etycznie oraz że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiły okoliczności szczególne, przemawiające za zastosowaniem ww. przepisu, co w konsekwencji doprowadziło do niezastosowania art. 5 KC do ustalonego stanu faktycznego i skutkowało oddaleniem powództwa, w przypadku, gdy z okoliczności sprawy wynika bezsprzecznie, iż art. 5 KC w ustalonym stanie faktycznym, powinien stanowić przeszkodę w oddaleniu powództwa.

W konkluzji powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez uwzględnienie powództwa

2) ewentualnie na wypadek uznania przez Sąd, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy - o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania;

ponadto z ostrożności procesowej, w przypadku, gdyby Sąd oddalił apelację w niniejszej sprawie, to ze względu na szczególną życiową sytuację powoda, w tym jego sytuację finansową (bardzo niska renta, całkowita utrata zdolności do pracy), wnoszę o odstąpienie przez Sąd w trybie art. 102 KPC, od nałożenia na powoda obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny inaczej jednak ocenił ustalony w sprawie stan faktyczny - zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do przedawnienia roszczenia, a ponieważ Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych konkretnych ustaleń zmierzających do merytorycznego rozpoznania sprawy, to konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie; nie została bowiem rozpoznana istota sprawy. Nie istniała przyczyna, z powodu której Sąd oddalił powództwo. Sąd Okręgowy nie zajął się w ogóle kwestią zasadności roszczeń odszkodowawczych i ich wysokością, nie rozważał ich skupiwszy się w całości na kwestii przedawnienia. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku I ACa 1344/11 z 1 lutego 2012r stwierdził, że: „Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., polega na pominięciu przez Sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, tj. przesłanek stanowiących o jego istnieniu. Wyrok oddalający powództwo dotknięty jest takim uchybieniem w razie błędnego stwierdzenia pozytywnej, albo istnienia negatywnej przesłanki jurysdykcyjnej. Do sytuacji takiej dojdzie przykładowo, jeżeli Sąd a quo nie wniknął w ogóle w całokształt

okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo.” Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, kiedy to Sąd I instancji ograniczył się do badania problemu przedawnienia, pomijając zupełnie kwestię zasadności roszczeń powoda. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku I ACa 1124/11 z 20 listopada 2011r stwierdził, że: „Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 1 k.p.c. odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy Sąd I instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny Sąd II instancji nie podziela.”

Zgodnie z art. 120 § 1 kc „Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.” Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawniony mógł pozwać (...) dopiero wówczas, gdy stało się dla niego oczywiste, że ubezpieczyciel - w tym przypadku (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkody odniesione wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 20 września 1995r. W toku sprawy II C 678/00 nawet stanowcze i dokładnie umotywowane stanowisko (...) co do sfalszowania polisy nie mogło wyrzucić skutku w postaci obowiązku powoda wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu bądź zgłoszenia mu szkody. Powód był przekonany, że odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi (oprócz sprawcy) ubezpieczyciel, tj. (...) i miał pełne prawo do takiego przekonania aż do chwili uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo w stosunku do (...) z powodu przedstawienia przez sprawcę sfalszowanej polisy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego początek biegu terminu przedawnienia należy wiązać z ustaleniem w sposób nie budzący wątpliwości, że odpowiedzialności za wypadek nie ponosi (...). Takiego ustalenia dokonał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6.11.2009r w sprawie VI A Ca 451/09 (przed Sądem Okręgowym sprawa ta nosiła sygnaturę III C 678/00). Sprawa ta toczyła się od 2000 roku, zatem zgodnie z art. 123 § pkt 1 kc termin biegu przedawnienia został przerwany. Nie biegł on do zakończenia sprawy, czyli właśnie do 6.11.2009r. Od tej chwili do daty wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, co miało miejsce w maju 2011r, z pewnością nie upłynął termin przedawnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie skierowanego przeciwko pozwanemu, nawet przyjmując, że termin ten wynosi 3 lata od dowiedzenia się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - art. 442¹ § 3 kc (W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia) (tak samo stanowił w tym względzie art. 442 kc). Dopiero w chwili uprawomocnienia się wyroku w sprawie III C 678/00 powód dowiedział się tak naprawdę, kto jest zobowiązany do naprawienia poniesionych przez niego szkód.

Skoro przedawnienie roszczenia powoda przeciwko pozwanemu biegnie na nowo od dnia 6.11.2009r, to należy stosować obowiązujące w tym okresie przepisy, zaś art. 442¹ kc wszedł w życie, jak już wcześniej zaznaczono, 10.08.2007r. Przepis ten w § 2 stanowi, że „Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia”, zatem w niniejszej sprawie roszczenie powoda uległoby przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia 20 września 1995, a więc dopiero we wrześniu 2015 roku.

Słusznie powołał się powód na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1996 r., III CZP 103/96 („Prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia od nie ubezpieczonego sprawcy wypadku komunikacyjnego nie wyłącza możliwości dochodzenia od (...) w późniejszym procesie, z zachowaniem zasad odpowiedzialności in solidum, zadośćuczynienia w kwocie wyższej.”) Wynika z niej dopuszczalność wniesienia niniejszego powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego wytoczenie powództwa przeciwko sprawcy wypadku i jego domniemanemu ubezpieczycielowi (...) W. nie przerwało biegu terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy powołał się w tym względzie

na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06 o treści: „Bieg terminu przedawnienia przerywa czynność (...) przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Czynność ta (wystąpienie z powództwem) musi być kierowana przeciwko osobie ponoszącej odpowiedzialność, a nie przeciwko jakiegokolwiek osobie. Nie sposób inaczej rozumieć ustawowego określenia „...przedsięwzięta bezpośrednio w celu...”. Skierowanie pozwu przeciwko jednemu z ewentualnych podmiotów ponoszących odpowiedzialność solidarną nie przerywa biegu przedawnienia w stosunku do pozostałych dłużników solidarnych.” Według Sądu Okręgowego zasada powyższa ma również zastosowanie do podmiotów ponoszących odpowiedzialność in solidum. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Przede wszystkim pogląd o zastosowaniu zasady nie przerywania biegu terminu przedawnienia poprzez wytoczenie powództwa przeciwko jednemu z dłużników solidarnych również do dłużników ponoszących odpowiedzialność in solidum nie został przez Sąd Okręgowy w żaden sposób umotywowany. Zauważyć trzeba, że sprawca i (...) ponoszą odpowiedzialność in solidum - każde z nich na innej podstawie prawnej. Odpowiedzialność sprawcy wypadku oparta jest o przepisy o odpowiedzialności deliktowej, podczas, gdy odpowiedzialność Funduszu opiera się na przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód wytaczając powództwo przeciwko sprawcy wypadku podjął czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a więc zgodnie z brzmieniem art. 123 kc bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu. Poza tym już z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego III CZP 103/96 wynika zupełnie inne stanowisko, niż zaprezentowane przez Sąd Okręgowy.

Większość zarzutów apelacji i ich rozwinięcie w jej uzasadnieniu okazało się niesłusznych.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, poprzez uznanie, iż nie są wystarczającym dowodem do ustalenia okoliczności, do których stwierdzenia wymagane są wiadomości specjalne w niniejszym postępowaniu:

(I) opinie biegłych wykonane na potrzeby innego postępowania cywilnego i na potrzeby niniejszego postępowania mogą być traktowane jedynie jako dokumenty,

(II) zeznania powoda w zakresie, w jakim sugeruje on potrzebę korzystania z rehabilitacji i pomocy lekarskiej. Rację w tym zakresie miał Sąd Okręgowy twierdząc, że powołanie się na opinie sporządzone na potrzeby innych procesów sądowych nie jest wystarczające, jeśli chodzi o dowód z opinii biegłego, pomijając kwestie czysto praktyczne - że stan zdrowia powoda mógł ulec zmianie; poza tym zeznania powoda w zakresie, w jakim sugeruje on potrzebę korzystania z rehabilitacji i pomocy lekarskiej były pozbawione istotności dla rozstrzygnięcia sprawy, przynajmniej dla rozstrzygnięcia zastosowanego przez Sąd Okręgowy.

Skarżący nie wykazał, że ocena ustalonego stanu faktycznego dokonana przez Sąd pierwszej instancji pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania czy zasadami doświadczenia życiowego. Przedstawiona w treści apelacji polemika z tą oceną jest pozbawiona podstaw.

Rację ma pozwany, iż przepis art. 109a z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wszedł w życie dopiero 11.02.2012r i że wcześniej nie było w ustawie żadnej regulacji dotyczącej przedawnienia roszczeń. Trzeba jednak pamiętać, że Sąd rozpatruje sprawy na mocy obowiązującego w danym momencie prawa; poza tym art. 442¹ kc wszedł w życie 10.08.2007r, zatem w okresie, gdy nie obowiązywał jeszcze art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Obowiązywał natomiast przepis art. 442 kc statuujący 10 letni okres przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikającej ze zbrodni lub występku. Tak więc roszczenie powoda uległoby przedawnieniu z upływem 10 lat.

Argument z k-12 apelacji jest zatem niezasadny.

Niesłuszny jest też zarzut naruszenie prawa materialnego tj. art. 98 ust. 1 Ustawy poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż do ustawowych zadań (...), dalej zwanego (...) nie należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych. Owszem, do ustawowych zadań (...) należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, ale roszczeń słusznych, nieprzedawnionych.

Powyższe nie zmienia jednak stanowiska Sądu Apelacyjnego co do niesłuszności poglądu Sądu Okręgowego o przedawnieniu roszczeń powoda i w związku z tym konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Za uwzględnieniem apelacji przemawiają także zasady współzycia społecznego. Powód wskutek wypadku rzeczywiście stał się nieporadny, zaś wyznaczanie w każdej sprawie innego pełnomocnika z urzędu nieznanego całokształtu okoliczności nie sprzyja sprawiedliwemu osądzeniu spraw powoda. Nie można zatem twierdzić, że korzystanie przez powoda z usług profesjonalnego pełnomocnika (wyznaczonego z urzędu) niweluje znaczenie inwalidztwa i nieporadności powoda wskutek obrażeń odniesionych w wypadku. Zresztą sam Sąd Okręgowy przyznał, że powód niewątpliwie odniósł w wypadku duże szkody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie „Norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.” (wyrok z 12.10.2012r, I A Ca 376/12).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku, na mocy art. 386 § 4 kpc.